

Ks. Stanisław KUR

## HEREZJA (?) STEFANITÓW W KOŚCIELE ETIOPSKIM

Treść: 1. Pojęcie i zarys historii Stefanitów; 2. Sporne kwestie natury teologicznej; 3. Sporne kwestie natury kościelno-państwowej; 4. Czy byli heretykami?

### 1. Pojęcie i zarys historii Stefanitów

Cesarz Etiopii Zera Jaykob (1434-1468)<sup>1</sup> w swojej „Księdze (Bożego) Narodzenia”, która zawiera czternaście homilii przeznaczonych do czytania we wspomnienie Bożego Narodzenia, obchodzone dnia 29-go każdego miesiąca, zwraca się do chrześcijanina słowami ostrzeżenia: „Bacz jednak, o chrześcijaninie! Są w naszym kraju ludzie zwani Stefanitami, zwolennicy nauki diabła i skrzydła rady Złego; niech strąci ich Chrystus głęboko do piekła na wieki wieków amen i amen. Ze względu na ciało i krew Chrystusa niech tak będzie! Niech tak będzie! Mówią oni tak: Ojciec istnieje ze swoim słowem i swoim duchem, a Syn także istnieje ze swoim słowem i swoim duchem i Duch Święty także istnieje ze swoim słowem i swoim duchem. Ci którzy to mówią, czynią trzech bogów, trzy królestwa i trzy potęgi i porównują je do Adama, Seta i Enosza, którzy mają jedno słowo i jednego ducha. Serce bowiem i myśl Adama są inne, także serce i myśl Seta są inne, a także serce i myśl Enosza są inne i nie poznają się wzajemnie ci trzej czy to w swym sercu czy w swojej myśli. Znawcy zaś Pisma mówią: Gdyby Pan ich Stwórca dał stu tysiącom ludzi jednego ducha, byłoby jedno ich serce i myśl. Gdyby umarł jeden ich duch, umarłoby sto tysięcy ludzi jak jeden. Gdyby żył jeden ich duch, żyłoby sto tysięcy ludzi jak jeden. O człowiecze chrześcijaninie, nie pozostawaj bez tej wiary i nie przekraczaj jej!”<sup>2</sup>

Cesarz Zera Jaykob, jeden z najwybitniejszych w historii Etiopii, pragnął stworzyć jednolite i silne państwo przez skupienie całej władzy w swym ręku, ujednoczenie administracji oraz pomoc ze strony Kościoła. Będąc sam gorliwym chrześcijaninem, dobrze zorientowanym w naukach kościelnych, zaangażował się osobiście w dzieło jedności Kościoła tworząc dzieła z zakresu liturgii, prawa kościelnego i dogmatyki, nakazując wprowadzać je w życie i czuwając nad realizacją swoich poleceń<sup>3</sup> Z takiej

<sup>1</sup> Imiona etiopskie są podane w spolszczonej pisowni według: A. BARTNICKI, J. MANTEL-NIECKO, *Historia Etiopii*, Warszawa-Wrocław Ossolineum<sup>2</sup>1987, 6.

<sup>2</sup> Maṣḥafa Milād (Liber Nativitatis) des Kaisers Zar’a Ya’qob, tl. K.Wendt, *Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium* (cyt. CSCO) 222, Louvain 1962, 12.

<sup>3</sup> Patrz A. BARTNICKI, J. MANTEL-NIECKO, *dz. cyt.*, 73-79.

postawy cesarza wobec Kościoła Etiopskiego wynikały zakazy, a jeśli one nie wystarczały, prześladowania i egzekucje tych, których działania i poglądy naruszałyby jedność Kościoła. Do takich przeciwników jedności zostali zaliczeni Stefanici.

Twórcą i pierwszym opatem Stefanitów był Stefan, urodzony około 1394. Jego bezpośredni następca Abakerazun zmarł w roku 1476. Izaak, który był jeszcze uczniem Stefana, a zmarł przed rokiem 1475, założył klasztor Gunda Gundie w prowincji Agame, który stał się centrum Stefanitów. Kolejni przywódcy stefaniccy byli opatami tego klasztoru, a mianowicie Gebre Mesih (zmarł ok. 1520 r.), Habte Syllasje (zmarł ok. 1544 r.) Tekle Nebijat (zmarł ok. 1574 r.), Izajasz (zmarł ok. 1589 r.), i Gebre Krystos (zmarł ok. 1592 r.). Oprócz tych opatów zaznaczyli się więcej w historii Stefanitów wspomniany Izaak (zmarł ok. 1475 r.) i Ezdrasz (zmarł ok. 1520 r.).

Źródłami do historii, reguły i doktryny Stefanitów są przede wszystkim ich pisma, a więc opublikowane żywoty, po etiopsku *gedl*<sup>4</sup> Abakerazuna<sup>5</sup>, Izajasza<sup>6</sup>, i Ezdrasza<sup>7</sup> oraz niepublikowane, pozostające w rękopisach (ewentualnie i mikrofilmach), pochodzących głównie z biblioteki klasztoru Gunda Gundie, żywoty pozostałych opatów, w tym założyciela Stefana<sup>8</sup>. Pisma te zawierają również zarzuty kierowane wobec nich przez ich przeciwników. Drugą grupę źródeł stanowią pisma pochodzące z obozu przeciwnego, a więc wspomniane powyżej dzieło przypisywane cesarzowi Zera Jaykobowi oraz kroniki cesarskie tego okresu.

W świetle tych źródeł problem Stefanitów zaistniał około roku 1409 w klasztorze Debre Kojeca. Stefan po ukończeniu szkoły kościelnej został przyjęty do tego klasztoru i po dwunastu latach pobytu wyświęcony na kapłana przez metropolitę Bartłomieja<sup>9</sup>. Jako młody mnich popadł w konflikt ze starszymi, którym zarzucał odejście od Pisma św. Mnisi z kolei „upojeni winem zazdrości, którym byli napelnieni”<sup>10</sup> oskarżyli Stefana do opata, że niezgodnie z regułą klasztoru uwodzi innych mnichów do „niezdrowego pragnienia życia anachoreckiego”<sup>11</sup>. W następstwie tego sporu zaczęto usuwać jego zwolenników od stołu i Eucharystii, a w końcu wydalono Stefana i z nim wielu mnichów z klasztoru. Od tego momentu zaczęło się mówić w Etiopii o „dzieciach Stefana” czyli Stefanitach. Walka z nimi przeniosła się na inne klasztory, gdy wypędzeni Stefanici zyskiwali wielu zwolenników, tworzyli nowe klasztory z nową

<sup>4</sup> Etiopskie *gedl* znaczy walka, walka duchowa, życie świętych, które jest walką, biografia czyli żywot świętego, odpowiednik łacińskiego *Acta*.

<sup>5</sup> *Acta Sancti Abakerazun*, tł. K. Conti Rossini, CSCO 57, Louvain 1962 (reprint z 1910).

<sup>6</sup> "Les Actes d' Isäie de Gunda-Gundë", wyd. i tł. A. Ferenc, *Annales d' Éthiopie* 10(1976), 243-294.

<sup>7</sup> "Vie d'Esdras", wyd. i tł. A. Caquot, *Annales d' Éthiopie* 4(1961), 69-125.

<sup>8</sup> Pozostaje w maszynopisie *Żywot Gebre Krystosa*, tekst etiopski i przekład polski, który przedstawił jako pracę magisterską w Instytucie Orientalistycznym U.W. K. Błazewicz w roku 1996.

<sup>9</sup> Kościół Etiopski aż do roku 1959 był metropolią Kościoła Koptyjskiego. Każdorazowy metropolita był mnichem koptyjskim wybranym i konsekrowanym przez patriarchę koptyjskiego Aleksandrii. Dopiero ostatni cesarz Hajle Syllasje po długich negocjacjach z Aleksandrią doprowadził do wyboru i konsekracji patriarchy Kościoła Etiopskiego, który stał się autokefaliczny. Por. E. HAMMERSCHMIDT, *Äthiopien. Christliches Reich zwischen Gestern und Morgen*, Wiesbaden 1967, 117.

<sup>10</sup> *Acta Sancti Abakerazun*, dz. cyt., 9.

<sup>11</sup> *Tamże*.

organizacją, przyciągając do siebie młodszych mnichów, co z kolei wywoływało oskarżenia o uwodzenie młodych i brak szacunku dla monastycznej tradycji: „Ten człowiek nie zachowuje reguł naszych klasztorów, znieważa starszych, jest niegrzeczny wobec naszych uczonych. Głosi, że nasze nauczanie jest fałszywe i poza prawami kościelnymi. Szydzi z naszych świętych mężów, którym Bóg objawia wiele rzeczy i oskarża ich o magiczne sztuczki. Nasi młodzi uczniowie stają się ofiarami jego nauki i po powrocie z tajemnych wizyt u niego tworzą zamęt pośród nas swoimi argumentami”<sup>12</sup> Stefan do końca życia czyli do śmierci w więzieniu był celem oskarżeń, oszczerstw, musiał bronić swoich racji na forum kościelnym i świeckim, u metropolity i u samego cesarza, był prześladowany, chronił się ucieczką na miejsca bezludne. Podobnie jego bezpośredni następca Abakerazun. Oni dwaj oraz ich „dzieci” około roku 1454 zostali skazani na eksterminację przez cesarza Zera Jaykoba i ekskomunikowani przez władze kościelne. Mimo to ze swej strony nie zerwali relacji z Kościołem Etiopskim uważając się nadal za jego część. Święcenia kapłańskie przyjmowali z rąk metropolity, co by świadczyło, że i on nie uważał ich za całkowicie odrzuconych. Gdy urząd metropolity wakował przez dwadzieścia trzy lata (1458-1481), kilku mnichów stefanickich z Ezdraszem na czele udało się do Aleksandrii około roku 1475, gdzie zostali wyświęceni przez patriarchę. Pod koniec XV wieku starali się odzyskać dobre relacje z władzami kościelnymi oraz cesarzem. Ezdrasz w czasie pobytu w Egipcie nabył sztukę budowania wodnych młynów i gdy zbudował pierwszy dla swojej wspólnoty, a potem następne w okolicy, zgodził się przybyć na dwór cesarza Naoda, gdzie został na dziewięć lat. Doprowadził tam do zakończenia prześladowań swojej wspólnoty i otworzył drogę do całkowitego powrotu na łono Kościoła przez zdjęcie ekskomuniki, pośmiertnie, ze Stefana i jego zwolenników. Jednak po śmierci Naoda resentment wobec Stefanitów odżył i wywołał kolejne prześladowania którym kres położył dopiero niszczycielski władca Grania (1527-1542).

## 2. Sporne kwestie natury teologicznej

Wątpliwości, jakie budzili Stefanici, a w konsekwencji stawiane im zarzuty, można podzielić na dwie grupy, zaliczając do pierwszej zarzuty natury teologicznej, a do drugiej zarzuty natury kościelno-państwowej.

Być może najbardziej częstym i najbardziej dostrzeganym w historii Stefanitów był zarzut negacji kultu maryjnego i kultu krzyża. W kronice cesarza Zera Jaykoba przytoczone jest ich wyznanie: „Pani naszej Maryi i krzyża Jej Syna ni czcimy”<sup>13</sup> Odrzucaliby więc Stefanici kult maryjny? Zdaje się to potwierdzać gedl Abakerazuna, gdyż nie znajdujemy w nim ani razu wspomnienia Maryi, podczas gdy w żywotach świętych etiopskich „Pani nasza Maryja” jest wzmiankowana wielokrotnie. Może jednak Stefanici nie sprzeciwiali się kultowi maryjnemu w ogóle, co trudno sobie wyobrazić w Etiopii, ale tylko jego przesadnej formie, która pojawiła się po przetu-

<sup>12</sup> TADDESSE TAMRAT, "Some notes on the fifteenth century Stephanite "Heresy" in the Ethiopian Church", *Rassegna di Studi Etiopici* 22(1968), 107, cytuje z niepublikowanego rękopisu żywota Stefana.

<sup>13</sup> *Acta Sancti Abakerazun, dz. cyt., 1.*

maczeniu na etiopski z arabskiego Księgi cudów Maryi<sup>14</sup> Można również wyznanie „Pani naszej Maryi nie czcimy” rozumieć tak, że przed Jej wizerunkiem nie należy czynić prostracji<sup>15</sup>, co mogłyby potwierdzać słowa Stefana: „Ja czczę Ojca i Syna i Ducha Świętego i padam na twarz przed Nim. Nie dodam nic do tego”<sup>16</sup> Kiedy później mnich stefanicki Ezdrasz w czasie pobytu na dworze cesarskim w latach 1499-1508 przekonywał, że ani Stefan ani on sam nie odrzucali czci Maryi i krzyża, to na dowód tego dokonał prostracji przed wizerunkiem Maryi i krzyża. Również w gedlu Izajasza, szóstego opata Stefanitów, wymieniana jest z religijną czią Maryja jak i krzyż. Nie mając do dyspozycji wszystkich pism stefanickich można zaryzykować taki wniosek: za czasów Stefana i Abakerazuna czyli dwóch pierwszych przywódców Stefanitów ich nauczanie o Maryi i krzyżu różniło się czymś od nauki i praktyki Kościoła Etiopskiego, najprawdopodobniej tym, że Stefanicy nie chcieli czynić prostracji przed wizerunkami Maryi i krzyża. Natomiast od trzeciej generacji Stefanitów tych różnic już nie widać.

Najcięższe zarzuty teologiczne wobec Stefanitów, gdyby były prawdziwe, dotyczyłyby nauki o Trójcy Świętej. Według niektórych współczesnych etiopistów tworzyli ono sektę ariańsko-nestoriańską<sup>17</sup> albo zbliżali się do arianizmu, a Ducha Świętego przenieśli do dziedziny stworzeń<sup>18</sup> Kłopot jest jednak w tym, że takie opinie o nich bazują w dużej mierze, a może głównie, na zarzutach kierowanych pod ich adresem przez ich przeciwników, a to budzi wątpliwość, a przynajmniej pytanie, czy są sformułowane bezstronnie. Zacytowane na początku tego artykułu wyznanie wiary w Trójcę Świętą przypisujące każdej Osobie boskiej „słowo i technienie (ducha)” mogło być rozumiane, i tak je interpretował Zera Jaykob, jako wyraz tryteizmu. Te słowa zarzutu pochodziły jednak od przeciwników Stefanitów, podobnie jak pochodzące od innego przeciwnika oskarżenie, że Stefanicy negowali narodzenie Jezusa z Maryi, Jego chrzest, śmierć, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i powtórne przyjście<sup>19</sup> Z pism stefanickich pochodzi natomiast porównanie Trójcy Świętej do człowieka obdarzonego słowem i technieniem, co może wyrażać ortodoksyjną naukę trynitarną<sup>20</sup> W tym stanie wiedzy o Stefanitach nie można mieć pewności, czy rzeczywiście ich nauka zawierała błędy trynitarne.

<sup>14</sup> E. CERULLI, *Il Libro Etiopico dei Miracoli di Maria e le sue fonti nelle letterature del Medio Evo Latino*, Roma 1943.

<sup>15</sup> Akt kultu stosowany często w Etiopii zarówno w liturgii jak i poza nią. Świątobliwi mnisi czynili po kilkaset prostracji dziennie. Była ona również zadawana przy spowiedzi jako pokuta. Obowiązywała także Etiopczyka w obliczu cesarza.

<sup>16</sup> Z nieopublikowanego rękopisu żywota Stefana przytacza TADESSE TAMRAT, "Some notes on the fifteenth century Stephanite "Heresy" in the Ethiopian Church", *art. cyt.*, 111.

<sup>17</sup> Por. Maṣḥafa Miḥād, *dz. cyt.*, 41.

<sup>18</sup> Por. E. HAMMERSCHMIDT, *Äthiopien...*, *dz. cyt.*, 56.

<sup>19</sup> Por. R. BEYLOT, "Estifanos hétérodoxe éthiopien du XV<sup>e</sup> siècle", *Revue de l'histoire des religions* 198(1981) nr 3, 282.

<sup>20</sup> Por. P. PIOVANELLI, "Les controverses théologiques sous le roi Zar'a Ya'qob (1434-1468) et la mise en place du monophysisme éthiopien", w: *La controverse religieuse et ses formes*, Centre d'Études des religions du Livre 1995, 208-209.

Księga (Bożego) Narodzenia zajmuje się także problemem tysiącletniego panowania świętych z Chrystusem na podstawie Ap 20, 1-6, występując przeciwko ludziom, „którzy twierdzą, że Królestwo Chrystusa ze sprawiedliwymi jest najwspanialsze ze wszystkich na tej ziemi” Wbrew temu, twierdzi autor, na tej ziemi jest tylko grzech i panowanie księcia ciemności i dopiero gdy ta ziemia przeminie po tysiącu lat, nastanie Królestwo świętych<sup>21</sup>. Dotykamy tu problemu millenaryzmu w Etiopii. Jego przeciwnicy, według Księgi (Bożego) Narodzenia, twierdzą, że tysiącletnie królestwo realizuje się w Kościele, a zapowiadana w nim uczta – w Eucharystii<sup>22</sup> Do tych przeciwników należą Stefanici. Stefan nauczał, że ci, którzy zachowują Boże przykazania, już tu na ziemi przez dar łaski osiągają zmartwychwstanie duchowe, dosłownie w „duszy”, przed zmartwychwstaniem ciała<sup>23</sup> Według żywota Abakerazuna tym pierwszym zmartwychwstaniem jest Eucharystia. Po śmierci Abakerazuna „zgrupowali się święci bracia, zawinęli go (w całun) ze czcią według prawa ojców, oplakując go gorzko. Sprawowali przed nim Eucharystię to jest nadzieję sprawiedliwych walczących (duchowo) i pierwsze zmartwychwstanie duszy przed drugim zmartwychwstaniem”<sup>24</sup> W rozumieniu millenaryzmu są więc duże różnice między Stefanitami a wykładnią tej prawdy w Księdze (Bożego) Narodzenia.

Etiopskie chrześcijaństwo zachowało więcej elementów starotestamentalnych niż inne kościoły chrześcijańskie. Należy do nich praktyka święcenia szabatu. W XIV i XV wieku etiopskie klasztory podzieliły się na zwolenników i przeciwników święcenia szabatu, a spór ten osiągnął takie rozmiary, że groził rozbiciem jedności Kościoła. Nic więc dziwnego, że zaangażowali się w ten spór ówczesni cesarze, zwłaszcza Zera Jaykob, który, jak wspomniano wyżej, bardzo zabiegał o jedność Kościoła. W tej kontrowersji wydał on wyrok zobowiązujący do święcenia zarówno soboty, czyli szabatu pierwszego to jest żydowskiego jak i niedzieli, szabatu chrześcijańskiego<sup>25</sup> Echa tego sporu znajdujemy również w pismach stefanickich. Oskarżono Stefana do cesarza Zera Jaykoba, że zachowuje szabat, ale nie święci niedzieli. Wezwany na dwór cesarski potwierdził w obliczu cesarza, że zachowuje szabat, ale też i niedzielę<sup>26</sup> Możemy dać wiarę Stefanowi, gdyż potrafił on odważnie głosić i bronić swoich przekonań, narażając się przez to nawet na brak szacunku cesarza. W tym wypadku również mimo jego wyznania zaznaczono w wyroku, że łamie on prawo o świętowaniu niedzieli.

<sup>21</sup> Patrz Maṣṣafa Milād, *dz. cyt.*, t. 236, 33.

<sup>22</sup> *Tamże*, 33-39.

<sup>23</sup> R. BEYLOT, *dz. cyt.*, 283.

<sup>24</sup> *Acta Sancti Abakerazun, dz. cyt.*, 57.

<sup>25</sup> Gorliwym zwolennikiem obu szabatów był mnich Eustacjusz i jego uczniowie w klasztorach północnej Etiopii. Por. K. STOFFREGEN-PEDERSEN, *Les Éthiopiens*, Paris : Éditions Brépols 1990, 18-19; TADESSE TAMRAT, *Church and State in Ethiopia 1270-1527*, Oxford : Clarendon Press 1972, 207-230.

<sup>26</sup> Na podstawie rękopisu żywota Stefana, TADESSE TAMRAT, "Some notes on the fifteenth century Stephanite "Heresy" in the Ethiopian Church", *art. cyt.*, 109-110.

### 3. Sporne kwestie natury kościelno-państwowej

Do zarzutów teologicznych zasygnalizowanych powyżej doszły inne, natury – powiedziałbym – państwowo-kościelnej czyli dotyczące instytucji cesarstwa i Kościoła, a w nim zwłaszcza monastycyzmu etiopskiego. Według narodowej legendy etiopskiej zawartej w dziele Kebra Negast czyli Chwała Królów<sup>27</sup> pierwszym królem Etiopii był Menelik, syn Salomona i Królowej Południa. Zebrał on z Jerozolimy tablice przykazań, które do dziś mają być przechowywane w katedrze Aksum i kontynuował królestwo Izraela w Etiopii. Na wzór starotestamentalnych królów był nie tylko świeckim władcą, ale też w pewnym stopniu spełniał funkcje sakralne. Właśnie takim królem chciał być Zera Jaykob ingerujący w sprawy wiary, liturgii i jurysdykcji kościelnej. Tymczasem Stefan, gdy zakazano mu głoszenia swych poglądów w imieniu króla, odparł, że imię doczesnego króla nic nie znaczy w dyskusjach doktrynalnych<sup>28</sup>. Głosił separację Kościoła od państwa, nie chciał uczestniczyć w procesach sądowych prowadzonych na dworze cesarskim, gdyż przybył tam tylko „w sprawach religii i ducha”<sup>29</sup>. Nie czynił również prostracji przed królem uważając, że należy się to tylko Bogu. Reakcją cesarza na taką postawę była decyzja o eksterminacji Stefanitów, którą podjął w roku 1454. Jednak już w następnej generacji Stefanitów ich relacje do cesarza wróciły do norm powszechnie obowiązujących w Etiopii.

Relacja Stefanitów do oficjalnego Kościoła Etiopskiego za czasów Stefana i Abakerazuna była niejednoznaczna. Z jednej bowiem strony byli oni ekskomunikowani przez metropolitę czyli głowę Kościoła, z drugiej jednak strony przyjmowali od niego święcenia i mimo prześladowań nie próbowali oderwać się od jedności z Kościołem. Mamy jednak jedno świadectwo, mianowicie donos do cesarza na Stefanitów zawarty w żywocie Abakerazuna, w świetle którego „dzieci Stefana”, jak ich nazywano, podjęły dzieło radykalnej zmiany w państwie i Kościele Etiopskim. Oto słowa donosu: „Uczniowie Stefana wzięli w posiadanie ziemię, zyskali wielu zwolenników swej heretyckiej nauki, zapełnili krainy naszego królestwa. Nikt nie okazuje ci posłuszeństwa, gdyż ten Abakerazun jawnie głosi i nieprawnie uzurpuje sobie urząd metropolity. Ich siedzibą jest namiot oparty na ośmiu kolumnach; liczni żołnierze tam obecni gromadzą mężczyzn i kobiety i wtedy Abakerazun gotuje dla nich ucztę. Jeśli zabiją pięćdziesiąt wołów, nie wystarczy, aby każdy otrzymał kawałek. Jest wśród nich mąż pochodzący z rodu królewskiego, któremu Abakerazun służy jako królowi i któremu sporządził jedwabne parasole. Żołnierze tego męża zostali prefektami regionów, nikt nie słucha posłańców twojego królewskiego majestatu. My zaś przybyliśmy zatroskani o ciebie, aby cię powiadomić, o panie nasz, o królu!”<sup>30</sup> Byłaby tu więc próba ustanowienia nowego króla i metropolity czyli zamach stanu wobec Kościoła i cesarstwa. Opis ten wygląda jednak na świadomy wytwór fantazji dokonany bądź z wrogości

<sup>27</sup> Fragmenty tego dzieła ukazały się po polsku: S. STRELCYN, *Kebra Nagast czyli Chwała Królów Abisynii*, Warszawa 1956.

<sup>28</sup> Por. TADESSE TAMRAT, "Some notes on the fifteenth century Stephanite "Heresy" in the Ethiopian Church", *art. cyt.*, 108.

<sup>29</sup> *Tamże*, 109.

<sup>30</sup> *Acta Sancti Abakerazun, dz.cyt.*, 32-33.

wobec Stefanitów bądź z nadziei na łaskę cesarską. Gdyby odpowiadał prawdzie, reakcja władcy i konsekwencje znalazłyby na pewno wyraz w dalszym ciągu żywota Abakerazuna.

Bardziej jasna jest relacja Stefanitów do oficjalnego monastycyzmu. Stefan zarzucał tradycyjnym klasztorom, że zwróciły się do świata, te zaś ze swej strony oskarżały go o brak szacunku dla tradycji monastycznych<sup>31</sup>. Jakby odpowiadając na ten zarzut Abakerazun stwierdza, że w postanowieniach Stefana „nie ma żadnej skazy”<sup>32</sup>. Nie mamy wzmianek o wprowadzeniu jakiejś nowej reguły przez Stefanitów, ich pisma kładą tylko większy nacisk czy inaczej rozumieją pewne elementy reguły. A więc oskarżono Stefana jeszcze w młodym wieku, że odciągał mnichów do modelu życia anachoreckiego, co znajduje potwierdzenie w mowie Abakerazuna wygłoszonej po śmierci Stefana, w której zachęcał mnichów, aby „żyli i modlili się jak eremici”, zbierając się od czasu do czasu razem<sup>33</sup>. Większy nacisk kładli na ślub ubóstwa i to rozumiany radykalnie: mieli jeść tylko chleb zapracowany przez siebie, a nie żebrany<sup>34</sup>. Wynika więc z tego, że nie mogli posiadać ziemi i dawać jej w dzierżawę. Dlatego w jednym z donosów do króla na nich ostrzegano go: „Czyż dostaniesz od nich podatki?”<sup>35</sup>. Mówi również Abakerazun o ich regule, że „jest zakryta przed ludźmi z zewnątrz”<sup>36</sup>, a sam założyciel Stefan wysyłając Abakerazuna do króla poleca mu, „aby nie rozwiązał słów związanych”<sup>37</sup>. Czym są „słowa związane”? Chyba jakimś elementem reguły utrzymanym w sekrecie. Wiadomość, że mnisi mają jakiś sekret, którego nie wolno im wyjawiać, nawet królowi, mogła wyjść na zewnątrz i stać się przyczyną wielu domysłów dotyczących ich życia i reguły, a w konsekwencji oskarżeń.

#### 4. Czy byli heretykami?

Po zasygnalizowaniu problematyki dotyczącej Stefanitów wracamy do pytania postawionego w tytule: czy stworzyli oni herezję? Jednoznaczna odpowiedź, na podstawie obecnego stanu wiedzy o nich, jest niemożliwa. Gdyby zarzut błędów trynitarnych im przypisywanych okazał się prawdziwy, byłiby na pewno heretykami z punktu widzenia całego chrześcijaństwa. Natomiast jeśli chodzi o ich pojęcie millenaryzmu, to jest ono niezgodne z jego wykładnią zawartą w Księdze (Bożego) Narodzenia, przedstawioną jako jedyną obowiązującą i wobec tego Stefanici w tej sprawie byłiby

<sup>31</sup> Patrz TADESSE TAMRAT, *dz. cyt.*, 109.

<sup>32</sup> *Acta Sancti Abakerazun, dz. cyt.*, 50.

<sup>33</sup> *Tamże*. Klasztory w Etiopii dzielą się na dwie grupy. Do jednej należą tzw. klasztory wspólnoty, w których mnisi mieszkają razem nie mając żadnej prywatnej własności czyli klasztory cenobickie. Drugi typ reprezentują mnisi, z których każdy pracuje na własne utrzymanie, a klasztor jest tylko miejscem dla okazjonalnych zgromadzeń; patrz F. HEYER, *Die Kirche Äthiopiens*, Berlin - New York 1971, 149; E. HAMMERSCHMIDT, *dz. cyt.*, 121.

<sup>34</sup> *Acta Sancti Abakerazun, dz. cyt.*, 39.

<sup>35</sup> *Tamże*, 14.

<sup>36</sup> *Tamże*, 53.

<sup>37</sup> *Tamże*, 14.

heretykami z punktu widzenia Kościoła Etiopskiego. Różnice dotyczące kultu maryjnego wydają się dotyczyć raczej sposobu jego praktykowania niż jego teologicznego uzasadnienia, więc nie byłoby tutaj herezji. Główną podstawą kontrowersji, jaką wywołali, jest chyba ich pogląd na życie monastyczne, które, być może w dobrej intencji, chcieli zreformować czy przywrócić do jego, jak mniemali, pierwotnego stanu. Może czynili to jednak w sposób zbyt gwałtowny i drażniący obrońców ówczesnego stanu monastycyzmu i to doprowadziło do sporu. W tym sporze ich największym przeciwnikiem okazał się cesarz Zera Jaykob. Gdyby nie on i jego wizja Kościoła w Etiopii, być może spór nie osiągnąłby takich wymiarów. W gedlu Abakerazuna jego autor, a więc mnich stefanicki, genezę kontrowersji stefanickiej widzi w zetknięciu się dwóch wielkich osobowości: Stefana i cesarza Zera Jaykoba i wyraża to słowami, w łacińskim przekładzie żywota: „quando propheta potens suscitatur, pariter rex potens suscitatur”<sup>38</sup>

## L'ERESIA (?) DEGLI STEFANITI NELLE CHIESA ETIOPICA

### *Riassunto*

Stefaniti erano figli spiritualoi di Stefano un monaco del convento di Debre Qoyetsa. Per effetto del conflitto con i superiori ha dovuto abbandonare il convento con i suoi seguaci nel 1409 e da questo momento gli Stefaniti sono stati noti nella chiesa e nello stato d'Etiopia. Le autorità ecclesiastiche e civili hanno rimproverato a loro l'eresia, la vita monastica discorde col monachesimo tradizionale e la mancanza di venerazione verso il re. Per questo erano interrogati, imprigionati e perseguitati fin all'invasione musulmana nel 1527. Le obiezioni teologiche riguardano la dottrina sulla santissima Trinità, il culto mariano e il millenarismo. In relazione fra la chiesa e lo stato volevano la separazione e nella vita monastica accentuavano la povertà. Sono stati eretici? Non conosciamo tutti gli scritti degli Stefaniti e perciò la risposta non è facile. Se l'obiezione del triteismo è vera, abbiamo da fare coll'eresia. Le altre differenze non sembrano esser eretiche.

---

<sup>38</sup> *Tamże*, 15.